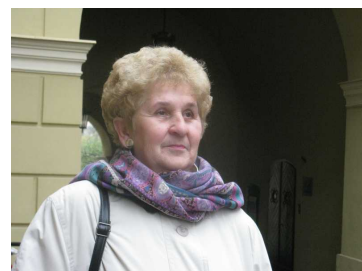


**JOLANTA KĘDZIOR**  
ur. 1943; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Dziadkowie
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin dwudziestolecie międzywojenne, dzielnica Kalinowszczyzna, ulica Tysiąclecia, ulica Kalinowszczyzna 58

### Dziadkowie

Mój dziadek ze strony mamy pochodził z Żółkiewki, a moja babcia [mieszkała] też gdzieś obok. Dziadek się nazywał Edward Rząd, a babcia Marianna z domu Górnicka.

Zakład i sklep mojego dziadka mieścił się dokładnie w parterze kamienicy, przy której mieszkaliśmy, przy Kalinowszczyźnie 58. Oprócz tego, że dziadkowie tam mieszkali, to jeszcze mieli pomieszczenie na dwa sklepy. Jeden sklep był włókienniczy, pasmanteria. Potem, jak sprzedawali tam wędliny, to było połączenie z masarnią; przynosili tylko z pomieszczenia do pomieszczenia. W masarni pracował dziadek z ojcem, poza nimi było jeszcze dwóch, czy trzech, młodych panów, ale nie pamiętam, jak się nazywali.

Masarnia działała do 1948 roku. Ze sklepem pasmanteryjnym było podobnie. Po ich zamknięciu dziadkowie już nigdzie nie pracowali. Z tym, że dziadek miał działkę i dom w okolicach ulicy Tysiąclecia. Dom był ładny, drewniany, kupiony razem z działką. Uprawiał tam ziemniaki, kapustę – tym się zajmował, po prostu to sprzedawał. Ale dziadkowie tam nie mieszkali, tylko w lecie czasem babcia czasem zachodziła po coś. Później sprzedali całą tą działkę z domem. To było ogromne pole, trzeba było strasznie dużo pracować. A dziadek, mimo że był taki pracowity, już potem podupadał na zdrowiu i nie było sensu tego trzymać.

Data i miejsce nagrania	2010-10-19, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"